

ZBIGNIEW TOMASZ KLIMASZEWSKI

Światowa Rada Badań nad Polonią

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok

ROLA PRASY POLSKIEJ W KRZEWIENIU POLSKOŚCI NA UKRAINIE NA PRZYKŁADZIE „MONITORA WOŁYŃSKIEGO”

Słowa kluczowe: polska prasa, krzewienie polskości, Ukraina, polska mniejszość na Ukrainie, polska prasa na Ukrainie „Monitor Wołyński”

1. Polacy na Ukrainie i ich problemy. 2. Misyjna działalność „Monitora Wołyńskiego” wśród Polaków ukraińskich. 2.1. Zadania i rola prasy polskiej na Ukrainie. 2.2. Działalność „Monitora Wołyńskiego” na rzecz mniejszości polonijnej.

1. POLACY NA UKRAINIE I ICH PROBLEMY

Dzisiejsza, według oficjalnych danych, ponad 140-tysięczna mniejszość polska na Ukrainie głównie zamieszkuje terytorium, które nie wchodziło w skład II Rzeczypospolitej. Przeważająca część ludności polskiej z byłych województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławskiego i wołyńskiego, czyli dawnych kresów przedwojennej Rzeczypospolitej, powróciła po wojnie do Polski w ramach akcji repatriacyjnych. Na miejscu zaś pozostali Polacy mieszkający na wschód od Zbrucza i Horynia, w Ukraińskiej Republice Ludowej. 21 kwietnia 1920 r. między rządem Polski a rządem Ukraińskiej Republiki została podpisana umowa sojusznicza, która gwarantowała prawa ukraińskiej ludności w Polsce i polskiej na Ukrainie.

Po traktacie ryskim, kończącym wojnę polsko-bolszewicką, na wschód od granicy polsko-sowieckiej ustalonej traktatem znalazło się w USSR kilkaset tysięcy Polaków. Dla mieszkających tam Polaków władze sowieckie w latach dwudziestych XX w. utworzyły tzw. polski region autonomiczny – Marchlewszczyznę¹.

¹ Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego, tzw. potocznie Marchlewszczyzna lub Polrajon (skrót od rosyjskiego *Polskij Rajon*) – autonomiczna polska jednostka administracyjna utworzona w ZSRR, w obwodzie wołyńskim Ukraińskiej SRR w 1925 r. Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego otrzymał nazwę na cześć zmarłego w trakcie przygotowywania powstania regionu Juliana Marchlewskiego (1866–1925) – polskiego i radzieckiego rewolucjonisty, przeciwnika pełnej niepodległości Polski, którą widział jako republikę związkową w obrębie ZSRR. Nazwanie

Drugi region skupiający Polaków, z nazwą Dzierżyńszczyzna, utworzono w Republice Białoruskiej na początku lat trzydziestych XX w.²

Polacy żyjący na Ukrainie, znajdujący się w Kraju Rad, w okresie panowania sekretarzy komunistycznej partii, byli poddawani wszelkim prześladowaniom, a szczególnie wynarodowieniu, sowietyzacji, rusyfikacji i ateizacji. Tłumiono w nich odrębność kulturową oraz niszczone tradycję, obyczaje i symbole kojarzone z polskością. Polacy nie mieli możliwości rozwoju własnego narodowego życia społeczno-kulturalnego. W ramach stalinowskich czystek wyeliminowano z życia, poprzez eksterminacje i wywózki, polską inteligencję, która mogła być nośnikiem polskości.

Aktualną liczbę Polaków mieszkających na Ukrainie trudno ustalić. Spis powszechny z 2001 r. wykazał, iż ponad 144 tys. obywateli ukraińskich zadeklarowało narodowość polską. Wspólnota Polska ocenia zaś, że w kraju tym żyje 900 tys. Polaków. Działacze polscy na Ukrainie szacują polską ludność na ponad 2 mln³. Do największych skupisk Polaków na Ukrainie można zaliczyć obwody na zachodzie kraju: żytomierski, chmielnicki i lwowski.

polskiego Obwodu jego imieniem miało być hołdem jego wizji – Polski jako części Związku Radzieckiego. Początkowo Polacy stanowili 70% spośród ok. 41 tys. mieszkańców rejonu. Pozostali mieszkańcy to głównie Ukraińcy (ok. 20%), Niemcy (ok. 7%) i Żydzi (3%). W 1930 r., po przyłączeniu kolejnych wiosek, liczba ludności wzrosła do ok. 52 tys. Teren ten obejmował ok. 100 wiosek i małych miasteczek, czyli zamieszkany był głównie przez chłopów. Autonomia kulturowo-językowa Polaków zamieszkujących Marchlewszczyznę nie była fikcją. Na terenie rejonu działało 55 polskich szkół, ponad 80 czytelni, ukazywała się polska gazeta „Marchlewszczyzna Radziecka” i inne czasopisma, wydawano publikacje książkowe w języku polskim. Jednocześnie ludność poddawana była intensywnej propagandzie komunistycznej: wydawnictwa polskojęzyczne, jak też prasa były silnie prześięknięte ideologią bolszewicką. Marchlewszczyznę zlikwidowano w 1935 r., a Polaków poddanych represjom, władze sowieckie wywozili ich przede wszystkim do Kazachstanu. Tereny dawnej Marchlewszczyzny, mimo przymusowych wysiedleń na wielką skalę w latach trzydziestych i w latach powojennych, nadal zamieszkane są w dużej mierze przez Polaków. W samym mieście Dowbysz (dawnej stolicy Marchlewszczyzny), stanowią oni ok. połowę mieszkańców, jakkolwiek wielu z nich nie mówi już po polsku. W okolicznych wsiach również żyje wielu Polaków, tam jednak tradycje językowe są kontynuowane. Mieszkańcy tych obszarów znajdują się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej.

² Polski Rejon Narodowy im. Feliksa Dzierżyńskiego, potocznie Dzierżowszczyzna lub Dzierżyńszczyzna, z (z rosyjskiego) Polrajon (skrót od *Polskij Rajon*) – autonomiczna polska jednostka administracyjna utworzona w ZSRR, w obwodzie mińskim Białoruskiej SRR w 1932 r. Dzierżowszczyznę zlikwidowano w 1938 r., a mieszkających tam Polaków wywieziono do azjatyckiej części ZSRR, do Kazachstanu i na Syberię. Władze radzieckie starały się zlikwidować pozostałości po Dzierżowszczyźnie. Do końca istnienia ZSRR ani w tym kraju, ani w innych, sojuszniczych państwach demokracji ludowej (w tym Polsce) nie ukazywały się żadne publikacje ani opracowania naukowe dotyczące Dzierżowszczyzny i Marchlewszczyzny. W okresie dyktatury Józefa Stalina była to logiczna konsekwencja decyzji o likwidacji autonomii, natomiast po 1956 r. milczenie w sprawie Dzierżowszczyzny i Marchlewszczyzny prawdopodobnie miało na celu uniknięcie mnożenia niewygodnych pytań i komentarzy w stosunku do deklarujących poszanowanie mniejszości narodowych władz radzieckich.

³ *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 5, Toruń 2005, 188.

Tabela 1. Ludność polska na Ukrainie w powojennych spisach,
w poszczególnych obwodach

Nazwa obwodu	Liczba ludności polskiej w określonych latach (w tys.)				
	1959	1970	1979	1989	2001
Żytomierski	70,1	52,3	43,9	36,7	23,0
Chmielnicki	103,0	90,7	82,4	69,4	49,0
Lwowski	59,1	41,5	32,9	26,9	18,9
m. Kijów	8,5	9,7	10,6	10,4	6,9
Tarnopolski	23,5	14,7	9,2	6,7	3,8
Winnicki	20,8	13,4	10,8	8,4	3,7
Iwano-Frankowski	6,5	6,5	4,8	3,4	2,8
Równieński	3,7	3,7	3,5	3,0	2,0
Pozostałe obwody	68,1	62,6	60,2	54,3	34,0
Ogółem	363,3	295,1	258,3	219,2	144,1

Źródło: P. Eberhardt, „Przegląd Wschodni”, t. VIII, z. 3(31).

Powyższa tabela ukazuje również postępujący proces zmniejszania się ludności polskiej na Ukrainie. Do radykalnej redukcji ludności polskiej doszło w pierwszej połowie XX w. w rezultacie deportacji i eksterminacji, dokonywanych przez władze sowieckie, okupantów niemieckich oraz nacjonalistów ukraińskich. Deportacjami w 1936 r. do Kazachstanu objęto najprawdopodobniej około 60 tys. Polaków. Wśród mordów na ludności polskiej do najbardziej okrutnych zaliczyć można rzeź wołyńską z 1943 r., w wyniku której zginęło ok. 100 tys. Polaków⁴. Na skutek stalinowskiej i hitlerowskiej polityki narodowościowej największe straty spośród mieszkańców Ukrainy, obok Żydów, ponieśli Polacy, tracąc 5,58% populacji. Na postępujące zmniejszanie się liczby polskiej mniejszości narodowej miały też wpływ zgony podczas wielkiego głodu na Ukrainie w latach 1931–1935⁵.

Na temat obecności mniejszości polskiej na Ukrainie jednoznacznie napisał biskup diecezji żytomierskiej Jerzy Skwirczyński w specjalnej odezwie-liście otwartym, wystosowanym do społeczności polskiej w Kraju i całej Polonii świata. Czytamy w tym liście m.in.:

My, Polacy z Ukrainy, obwieszczamy niniejszym listem, że żyje dziś w obwodach Żytomierskim, Winnickim, Chmielnickim i innych kilka milionów Polaków lub osób polskiego pochodzenia. Dokładnej liczby nikt nie jest w stanie określić, bowiem w wyniku doznawanych represji część z nas utraciła zarówno wpisy paszportowe, jak i swą narodową tożsamość i świadomość. W wyniku wielopokoleniowych prześladowań utraciliśmy swój najcenniejszy skarb – język polski i wielu z nas odczuwa upokorzenie, iż nie potrafi już nim władać. W tej beznadziei i smutku kierujemy swój wzrok ku Polsce, tak, jak czynili to nasi dziadkowie. To ich testament

⁴ Por. W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na polskiej ludności Wołynia 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa 2000.

⁵ Por. *Głód i represje wobec ludności polskiej na Ukrainie 1932–1947. Relacje*, red. R. Dzwonkowski, Lublin 2004.

przekazywany kolejnym pokoleniom utrzymywał pośród nas pamięć, że jesteśmy Polakami. Istnieją na Ukrainie miejscowości, gdzie Polacy stanowią 96 procent mieszkańców nieotrzymujących żadnego wsparcia⁶.

Po rozpadzie ZSRR i odzyskaniu suwerenności przez Ukrainę dla Polaków tam mieszkających rozpoczął się nowy, przepełniony nadziejami okres oraz związany z nim proces odradzania się polskości. Odżyły dążenia do odbudowy tożsamości narodowej i etnicznej. Z końcem lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. podjęto międzyrządowe działania na rzecz obrony interesów mniejszości polskiej. Obecnie status ludności polskiej na Ukrainie określa artykuł 11 traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy, podpisany 18 maja 1992 r., ratyfikowany 17 września 1992 r.⁷ Środowiska polskie podjęły również starania o zwrot zabranych w przeszłości kościołów rzymskokatolickich, co może pozwolić na do tej pory zabronione praktykowanie życia religijnego.

W nowych, wolnościowych warunkach, życie i działalność mniejszości polskiej mieszkającej na Ukrainie nie są pozbawione problemów. Do najistotniejszych należą niżej wybrane⁸:

1. Większość z ukraińskich Polaków nie zna języka swoich przodków czy polskich zwyczajów. Sytuacja jest gorsza na terenach, gdzie wcześniej zapanovała władza radziecka, czyli na przykład w obwodzie żytomierskim, gdzie znajdują się duże skupiska Polaków.
2. Pomoc materialna państwa ukraińskiego jest niewystarczająca. Władze centralne praktycznie nie dotują organizacji mniejszościowych. Jedynym przykładem ciągłej pomocy dotacyjnej jest wsparcie „Dziennika Kijowskiego”, dwutygodnika w języku polskim o zasięgu ogólnoukraińskim, który otrzymuje ją od 1992 r.

⁶ Zob. więcej: <http://katolickapolonia.com/Polacy-na-Ukrainie.htm#sthash.pvB97RUQ.dpuf>

⁷ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską, a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*, w: T. Krzastek, *Ukraina*, Warszawa 2002, 328–329.

• Strony, zgodnie z ogólnie obowiązującymi standardami międzynarodowymi dotyczącymi ochrony mniejszości narodowych, uznają prawo członków mniejszości polskiej na Ukrainie i ukraińskiej w Rzeczpospolitej Polskiej, indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami danej mniejszości, do zachowania, wyrażania i rozwijania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej bez jakiegokolwiek dyskryminacji i w warunkach pełnej równości wobec prawa. Strony podejmą niezbędne działania w celu realizacji tego prawa, w szczególności prawa do: zakładania i utrzymywania własnych instytucji i stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i religijnych;

• wyznawania i praktykowania swej religii;
• używania imion i nazwisk w brzmieniu przyjętym dla języka ojczystego;
• ustanawiania i utrzymywania niezakłóconych kontaktów między sobą w obrębie kraju zamieszkania, jak również przez granice.

• Strony potwierdzają, że przynależność do mniejszości narodowych jest sprawą indywidualnego wyboru osoby i że nie mogą z tego wynikać dla niej żadne niekorzystne następstwa. Każda ze Stron będzie chroniła na swoim terytorium tożsamość narodową mniejszości drugiej Strony przed jakimkolwiek działaniem zagrażającym tej tożsamości i tworzyła warunki dla jej umacniania.

Każda osoba należąca do mniejszości polskiej na Ukrainie oraz ukraińskiej w Rzeczpospolitej Polskiej jest zobowiązana, jak każdy obywatel do lojalności wobec Państwa swego zamieszkania, kierując się ustawodawstwem tego Państwa.

⁸ *Raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych o stanie Polonii i Polaków za granicą z 2012 r.*, 254–255.

3. Również niewystarczająca jest pomoc na rzecz Polaków na Ukrainie ze strony państwa polskiego. Przyznawane skromne dotacje w niewielkiej części obejmują działalność kulturalno-oświatową oraz częściej odnotowywane jest wsparcie władz lokalnych powstających kursów nauki języka polskiego.
4. Widoczne są problemy w nauczaniu języka polskiego w szkołach oraz dotyczące wprowadzania tego języka do programów nauczania jako dodatkowego lub fakultatywnego. Brakuje systemowych rozwiązań, potrzebnych do zagwarantowania właściwego poziomu tej nauki. Żadna z pięciu publicznych szkół z polskim językiem nauczania nie jest objęta dostateczną opieką ze strony państwa ukraińskiego. Szkolnictwo mniejszości polskiej odczuwa brak odpowiedniej bazy materialnej, nauczycieli i niedobór podręczników.
5. Brak warunków sprzyjających rozwijaniu odrębności narodowej Polaków⁹.
6. Niedoskonałości w realizacji Karty Polaka¹⁰.
7. Wymaga natychmiastowej poprawy współpraca dwustronna w zakresie ochrony grobów i miejsc pamięci narodowej. Stan wielu cmentarzy polskich na Ukrainie – mimo wysiłków strony polskiej i w wielu przypadkach także miejscowych władz – nie zadowala.
8. Nadal nie została rozwiązana kwestia zwrotu budynków kościelnych wspólnocie rzymskokatolickiej, w których zdecydowaną większość stanowią Polacy. Przykładowo – parafianie od lat ubiegają się o odzyskanie kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie, użytkowanego jako koncertowa sala organowa.
9. W skali całej Ukrainy ukazują się kilkanaście gazet i druków polskojęzycznych w nakładach od 500 do 10 tys. egzemplarzy, w sposób niedostateczny dofinansowywanych z budżetu państwa polskiego za pośrednictwem konsulatów i organizacji pozarządowych. Do ważniejszych, ukazujących się cyklicznie tytułów, należy zaliczyć m.in. „Kurier Galicyjski”, „Dziennik Kijowski”, „Krynica”, „Monitor Wołyński”, „Mozaikę Berdyczowską”. Stały program w języku polskim emituje lokalny ośrodek TV w Żytomierzu, w obwodzie lwowskim („Radio Lwów”) i żytomierskim nadawane są też polskojęzyczne audycje radiowe. Ta medialna działalność zaspokaja jedynie w części Polaków na Ukrainie. Brak wsparcia finansowego i pomocy technicznej uniemożliwia jej dalszy rozwój.
10. Niskie zaangażowanie ukraińskich Polaków we własne sprawy, jak również brak aktywności politycznej oraz działalności w samorządach.

⁹ Spośród wielu przyczyn tego zjawiska do niepokojących należy rozwój nacjonalizmu ukraińskiego. Ponadto obcowanie na co dzień w otoczeniu o przewadze Ukraińców, Rosjan i przedstawicieli innych nacji prowadzi do zawierania małżeństw mieszanych. Małżeństwa czysto polskie stają się na Ukrainie rzadkością, a małżeństwa mieszane są na porządku dziennym. W małżeństwach tych z upływem czasu dochodzi nie tylko do zaniku w powszechnym użyciu domowym mowy polskiej, ale i do zatarcia poczucia polskiego pochodzenia. Przyczynia się do tego także Kościół katolicki, który coraz powszechniej do liturgii i katechizacji wprowadza język ukraiński.

¹⁰ Z.T. Klimaszewski, *Polityka Polski wobec Polonii i Polaków za granicą po 1989 roku*, Białystok 2012, 43–147.

Mniejszość polska na Ukrainie nie stanowi poważnej siły społecznej, nie odgrywa większej roli w życiu społeczno-politycznym, jak również nie stanowi zorganizowanego lobby interesów Polaków na Ukrainie oraz interesów Polski w tym kraju.

Odstępstwem od tej tezy jest fakt zaangażowania się wielu Polaków podczas ukraińskiej pomarańczowej rewolucji. Tamtejsi Polacy, będąc lojalnymi obywatelami Ukrainy, wspierali prozachodnie i demokratyczne dążenia, by tym samym odciągnąć kraj spod wpływów Rosji.

Poniższa tabela przedstawia przekrój społeczny obywateli ukraińskich wybranych narodowości. Wynika z niej wyraźnie, iż wśród ukraińskich Polaków dominują robotnicy, a więc osoby klasy niższej, bez wyższego wykształcenia.

Tabela 2. Najliczniejsze grupy etniczne Ukrainy według struktury społecznej (na podstawie spisu z 1989 r., %)

Grupy etniczne	Grupy społeczne				
	robotnicy	urzędnicy	kołchoźnicy	prywatni przedsiębiorcy	ogółem
Ukraińcy	54,5	23,5	21,8	0,2	100
Rosjanie	59,3	36,0	4,6	0,1	100
Białorusini	61,8	29,2	8,6	0,4	100
Żydzi	33,9	65,3	0,4	0,4	100
Mołdawianie	47,7	11,5	40,1	0,7	100
Bułgarzy	46,7	14,0	39,1	0,2	100
Polacy	59,0	21,8	18,6	0,6	100
Średnia krajowa	58,4	26,3	14,5	0,8	100

Źródło: W. Naulko, *Chto i widkoły żywe w Ukraini*, Kyjiw 1998, 61.

2. MISYJNA DZIAŁALNOŚĆ „MONITORA WOŁYŃSKIEGO” WŚRÓD POLAKÓW UKRAIŃSKICH

2.1. Zadania i rola prasy polskiej na Ukrainie

Rządy w Polsce po transformacji ustrojowej 1989 r., w wyniku której nastąpił zasadniczy zwrot wobec polityki polonijnej, za jeden z kluczowych celów przyjęły rozwój mediów polskojęzycznych w byłych krajach ZSRR¹¹. Był to wyraz zrozu-

¹¹ Por. Z. T. Klimaszewski, *Polityka Polski wobec Polonii i Polaków...*, dz.cyt., 73–94. Za podstawowe cele w polityce polonijnej III RP wobec Polaków na Wschodzie najogólniej uznano:

- obronę praw Polaków jako mniejszości narodowej;
- odbudowę inteligencji i klasy średniej;
- rozwój oświaty, szkolnictwa i prasy;
- rozwój polskiej przedsiębiorczości;
- umożliwienie odbioru programów polskiego radia i telewizji.

mienia i docenienia wielkiej misji niezależnych mediów i ich roli, jaką odgrywają na rzecz Polaków zamieszkających poza granicami kraju.

Wyjątkowo trudnym obszarem do działania okazała się Ukraina. W kraju tym w przeszłości dokonano najwięcej, by zniszczyć na zawsze polskość. Praca ta wykonana przede wszystkim przez komunistów, jak i nacjonalistów ukraińskich, przyniosła nieodwracalne skutki. Wielu obywateli ukraińskich narodowości polskiej zatraciło ducha swoich przodków, a jeszcze więcej z nich przestało posługiwać się językiem polskim. Rozwój polskojęzycznej prasy na tym terenie ma w pewnym stopniu zniwelować te problemy. Ukazywanie się polskich pism prasowych ma zwiększyć kontakt z zapomnianym językiem, który jest nośnikiem polskiej kultury.

Głównym zadaniem polskiej prasy jest przełamanie lęku przed używaniem języka polskiego. Najstarsze pokolenie polskich Ukraińców pamięta język polski z domu rodzinnego. W tych domach, w których język polski był zachowany, daje się zaobserwować swoisty „dualizm”. To, co polskie, w tym także język, przynależało do sfery prywatnej, było uwewnętrznione, praktykowane w ściśle rodzinnym gronie. Na zewnątrz prezentowana jest postawa konformistyczna, umożliwiająca funkcjonowanie w otaczającej rzeczywistości, bez zdradzania polskich korzeni. Zachowania takie wydają się usprawiedliwione przeżytymi dziejami w historii najnowszej. Należy tu pamiętać o ostrożności w ocenie przede wszystkim tych, którzy byli świadkami masowego ludobójstwa, np. na Wołyniu. Zwraca uwagę na to także ksiądz prof. Roman Dzwonkowski, który bada od dawna środowisko Polaków nie tylko na Ukrainie, ale na całym Wschodzie¹². Ludzie z terenów, gdzie doszło do mordów, są bardzo podejrzliwi, a niektórzy z nich do dziś czują lęk przed Ukraińcami. Przyznanie się do polskości oznaczało dla nich śmiertelne zagrożenie, ważniejsza więc była troska o przeżycie niż zachowanie tożsamości narodowej.

Powrót do języka polskiego komplikuje również i ten istotny fakt, iż Polacy okazali się grupą narodowościową łatwo asymilującą się z Ukraińcami pod względem językowym. Wobec sprzyjających w tym kierunku działań i sytuacji, w jakiej się znaleźli, ulegli znacznej ukrainizacji sięgającej aż 66,6%¹³. Tym bardziej trudniejsza jest rola prasy polskojęzycznej w przynajmniej częściowym odzyskaniu przez Polaków języka ich ojców. Aktywność tej prasy z pewnością wpływa pozytywnie na odradzającą się tożsamość narodową wśród średniego i młodego pokolenia, czyli na repolonizację. Choć, jak twierdzą znawcy problemu, nie należy na co dzień mówić w języku swojego narodu, aby zachować tożsamość narodową, której miarą jest głęboki związek emocjonalny z narodem¹⁴.

Wobec obecnej sytuacji na Ukrainie (szczególnie po wydarzeniach w latach 2013–2014 na Majdanie, jak również związanych z obcą agresją na Krym oraz zaanektowaniem tego terenu przez Rosję) – sprawą konieczną wydaje się walka o niezależność prasy. Szczególnie tej pisanej po polsku i wydawanej dla Polonii. Media

¹² Por. R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego*, Lublin 2001.

¹³ Por. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX w.*, Warszawa 1994, 260–262.

¹⁴ Por. J. Szymański, *O potrzebie poznawania korzeni polskiej tożsamości narodowej*, Rota 1–2 (2001), 3.

polskie na Ukrainie mają nie tylko znaczenie w utrzymaniu polskiej tożsamości, ale w obecnej chwili są także prawdziwą europejską zaporą wobec wpływów Rosji. Mogą także chronić przed niebezpiecznymi tendencjami separatystycznymi. Mediom polskim na Ukrainie nie jest łatwo. Borykają się one z licznymi utrudnieniami. Ich rola w świetle bieżących wydarzeń jest cały czas niedoceniona, a sytuacja związana z brakiem odpowiednich środków finansowych stale się pogarsza. By utrzymać polską tożsamość narodową oraz razem walczyć o polski głos za wschodnią granicą (według wielu obserwatorów), należy podjąć radykalne kroki wspomagające prasę polskojęzyczną na Ukrainie. Wspieranie tej prasy powinno być priorytetem w działaniach polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Prasa polskojęzyczna na Ukrainie, a szczególnie „Monitor Wołyński”, jest ważnym ośrodkiem kulturotwórczym, w którym się kultywuje, rozwija, a nawet tworzy kulturę polską. W redakcji prasowej spotykają się Polacy, najaktywniejsi w promowaniu polskiej kultury. To tutaj przypomina się polskiej mniejszości o polskich świętach i uroczystościach narodowych, o polskiej historii, geografii i kulturze. Tutaj można zaznajomić się z nauką, literaturą, sztuką i folklorem narodu polskiego. Jest to miejsce, w którym przypomina się o wybitnych działaczach polskich, popiera twórczość kulturową i artystyczną. To dzięki prasie popularyzuje się znanych Polaków wśród których wiedzie prym Jan Paweł II, Adam Mickiewicz i Fryderyk Chopin¹⁵.

Prasa jako nośnik informacji przekazuje aktualne wydarzenia w różnych dziedzinach, dotyczące Polski i Polaków rozsianych po całym świecie. Polska prasa w ręku polskich Ukraińców, manifestująca tożsamość narodową, jest patriotyczną oazą, wokół której dominuje niepolski język i niepolska kultura.

Na terenie Ukrainy ukazuje się około 14 polskojęzycznych tytułów prasowych. Od 1990 r. wychodzi „Gazeta Lwowska”, a od wiosny 1992 r. dwutygodnik „Dziennik Kijowski”, wydawany przez Związek Polaków na Ukrainie¹⁶. Do innych, bardziej znaczących i regularnie wychodzących tytułów prasowych można zaliczyć:

- „Monitor Wołyński”, dwutygodnik wychodzący w Łucku;
- „Głos Podola”, gazetę wychodzącą w Gródku Podolskim;
- „Kurier Stanisławowski”, dwutygodnik Iwano-Frankowskiego Obwodowego Polskiego Kulturoznawczego Stowarzyszenia „Stanisławów”;
- „Kurier Galicyjski”, dwutygodnik, wychodzący w Iwano-Frankowsku;
- „Gazetę Polską”, tygodnik, Polskiego Towarzystwa Naukowego w Żytomierzu;
- „Dziennik Kijowski”, dwutygodnik ukazujący się w Kijowie.

Na Ukrainie wychodzą, wprawdzie nielicznie, pisma skierowane do pewnych grup odbiorców, np. do polskich nauczycieli (biuletyn „Głos Nauczyciela”), harcerzy (miesięcznik „Harcerz Kresów”), a nade wszystko pisma o charakterze religijnym (kwartalnik „Radość Wiary”, „Wołanie z Wołynia”, kwartalnik „Krynica”).

Wykaz prasy polskojęzycznej wychodzącej na Ukrainie, przygotowany na podstawie informacji polskich placówek dyplomatycznych, jest załączony na końcu niniejszego tekstu.

¹⁵ W rankingu sławnych Polaków wśród mniejszości polskiej na Ukrainie dominują: Jan Paweł II, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin, Lech Wałęsa, Józef Piłsudski, Andrzej Wajda, Henryk Sienkiewicz, Jan Kochanowski, Czesław Miłosz i Janusz Korczak.

¹⁶ *Encyklopedia polskiej emigracji...*, dz.cyt., t. 5, 188–190.

2.2. Działalność „Monitora Wołyńskiego” na rzecz mniejszości polonijnej

Szczególną rolę na ukraińskiej scenie społeczno-kulturalno-politycznej odgrywa wychodzący w Łucku dwutygodnik „Monitor Wołyński”. Podstawowym wyróżnikiem tego pisma jest jego dwujęzkowość, ukazujące się w nim teksty pisane są zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Fakt ten może mieć znaczny wpływ na odbiór czytelników, którzy, nie zawsze posługując się językiem polskim, przejawiają zainteresowanie sprawami polskimi.

Polsko-ukraiński dwutygodnik wydawany jest w nakładzie 5 tys. egzemplarzy, a jego objętość zazwyczaj osiąga 16 stron oraz opatrzona jest dodatkowo w comiesięczną 4-stronicową wkładkę.

Według wydawców „Monitor Wołyński” ma przyczynić się i wpłynąć na realizację podstawowych celów, z których najważniejsze to:

- promocja idei integracji europejskiej i euroatlantyckiej,
- przybliżenie Ukraińcom Polski (informacje o kraju, jego historii, kulturze, tradycjach, uczelniach, programach wymiany),
- przybliżenie Wołynia Polakom (informacje o regionie, historii, kulturze),
- sprzyjanie dialogowi obu narodów i łamanie stereotypów.

Ukazujący się od 2009 r. „Monitor Wołyński” skupił wokół siebie stałych czytelników, do których należą:

- mieszkańcy regionu, którzy interesują się Polską, historią i współczesnym stanem stosunków polsko-ukraińskich,
- miejscowa Polonia,
- Polacy i Ukraińcy pochodzący z Wołynia,
- studenci polonistyki.

Redaktorem naczelnym pisma jest niezwykle energiczny i szukający prawdy Walenty Wakoluk. W zespole redakcyjnym znajdują się także: Natalia Denysiuk, Wiktor Jaruczyk, Wołodymyr Chomycz i Aleksander Swica.

Dwutygodnik współfinansowany jest przez Konsulat Generalny RP w Łucku ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakże, jak donosi redaktor naczelny, częste problemy finansowe sprawiają, iż zagrożona jest dalsza działalność pisma.

W pierwszym numerze „Monitora Wołyńskiego” z 16 sierpnia 2009 r. list do czytelników przesłał Konsul Generalny RP w Łucku Tomasz Janik, w którym m.in. czytamy:

Z tym większym zadowoleniem przyjąłem inicjatywę powołania nowej gazety na Wołyniu, która powstała na bazie doświadczeń polskiego dodatku do „Gazety Wołyńskiej”. Nowo utworzony dwutygodnik „Monitor Wołyński” ma szansę stać się głosem miejscowej społeczności polskiej oraz źródłem informacji dla wszystkich zainteresowanych historią i teraźniejszością stosunków polsko-ukraińskich. Istotne znaczenie ma dwujęzyczna formuła pisma, dzięki której publikowane teksty dotrą do szerokiego grona odbiorców.

W tym samym numerze swoje zapowiedzi dotyczące celowości „Monitora Wołyńskiego” przedstawił zespół redakcyjny:

Oddajemy do waszych rąk pierwszy numer „Monitora Wołyńskiego”. Nasza gazeta powstała z potrzeby miejscowych środowisk polskich, ale też ukraińskich, które dobre relacje między Kijowem a Warszawą chcą wypełnić treścią na poziomie regionalnym. Tu na naszym Wołyniu. Pragniemy uczynić z delikatnej materii połączenia papieru i farby drukarskiej sprawny instrument, dobrze służący lokalnej społeczności. Jako Redakcja „Monitora Wołyńskiego” stawiamy sobie następujące cele: Chcemy naświetlać ważne i aktualne zagadnienia w relacjach polsko-ukraińskich; Zamierzamy informować czytelników o politycznym, ekonomicznym i kulturalnym życiu Polaków i Ukraińców; włączamy się w promowanie idei Europejskiej i integracji Euroatlantycznej; Będziemy sprzyjać budowaniu dobrosąsiedzkich stosunków Polski i Ukrainy. Wobec tych ambitnych celów będziemy stosować trzy podstawowe zasady: Po pierwsze, nasza gazeta nie jest instrumentem do rozgrywek międzypartyjnych czy międzyetnicznych. Przeciwnie – „Monitor Wołyński” jest z założenia niezależny i otwarty na różne poglądy. Naszą misją jest łączyć, a nie dzielić. Według tej wizji – i to jest druga zasada – gazeta jest instrumentem do burzenia stereotypów myślenia, poprzez dostarczanie jak najszerszej wiedzy. Po trzecie – gazeta zawsze i wyraźnie będzie rozgraniczać informację i komentarz. Mamy nadzieję, że będziemy się ustawicznie rozwijać, zyskując w was liczne grono stałych i wiernych czytelników.

„Monitor Wołyński” jest ważnym ośrodkiem przekazu najważniejszych wiadomości politycznych z kraju i zagranicy. Komentuje główne wydarzenia i bierze w nich bezpośredni udział, tym samym kreuje właściwe wybory i postawy swoich czytelników. Najistotniejszym, aktualnym faktom poświęcone są pierwsze strony pisma. Na nich redaktor naczelny zamieszczał teksty informujące o kryzysie politycznym i gospodarczym Ukrainy. W swoim artykule z 30 stycznia 2014 r. *Ukraińskie perspektywy* nawoływał do wprowadzenia radykalnych zmian w kraju, po uprzednim usunięciu reżimu prezydenta Wiktora Janukowycza.¹⁷ W tekście tym czytamy m.in.:

Jedynym światłem stała się nadzieja na europejską perspektywę Ukrainy (zresztą tak nieostrożnie podaną przez rządzących). Wielka europejska fata morgana skończyła się wielkim ukraińskim wybuchem. Reżim Janukowycza zapomniał, że nie wolno zabierać ludziom ostatniej nadziei i nie dostrzegł, że na Majdanie tworzy się nowe pokolenie Ukrainy, rodzi się potrzeba obalenia systemu i wprowadzenia kardynalnych zmian. Skala protestu jest tak duża, że nie da się zapanować nad nią przy użyciu milicji i Berkutu.

Walenty Wakołuk wyraźnie dowodził, iż Ukraina musi zdecydowanie oderwać się od wpływów Kremla i przejść do Europy. Jedynie rozwój w ramach Unii Europejskiej może zagwarantować właściwe warunki dalszej egzystencji.

Tematowi przewrotu ukraińskiego, którego centrum stał się kijowski Majdan, „Monitor Wołyński” poświęcił wiele artykułów. W sposób jaskrawy problem Majdanu i dążeń Ukraińców został wyjaśniony w tekście Dmytro Iwanowa z 13 lutego 2014 r.¹⁸ I tutaj również padają stwierdzenia o odejściu ze strefy prorosyjskiej. Tylko droga europejska może przynieść efekty obywatelom ukraińskim różnych narodowości, w tym i Polakom. W artykule czytamy:

Aby uświadomić istotę pojawienia się Majdanu, należy zrozumieć stan współczesnego społeczeństwa ukraińskiego. Według najnowszych danych badań socjologicznych ponad 40% mieszkańców ogłoszonej 24 sierpnia 1991 r. Ukrainy, dotychczas żałuje, że ZSRR rozpadł się. Ponad 20 lat nominalnie niepodległa Ukraina, jest produktem połowicznego rozpadu imperium rosyj-

¹⁷ Monitor Wołyński, 30 I 2014, 1.

¹⁸ Monitor Wołyński, 13 II 2014, 1–2.

sko-radzieckiego z jej paternalizmem, stereotypami, zasadami patriarchalnymi, wiarą w „dobrego cara”, „sprawiedliwego Stalina” oraz komunistyczną przyszłość jednocześnie. A władza nadal wykorzystuje wykrzywioną mentalność ludzi do realizacji własnych celów. W odpowiedzi na to ponad połowa Ukraińców postanowiła, że już nie jest w stanie żyć w tych antyhumanitarnych warunkach. Postanowili zabrać się do ciężkiej i niewdzięcznej pracy – siłą złamać pozostałości systemu radzieckiego.

Kolejne numery „Monitora Wołyńskiego” również zostały poświęcone najważniejszym i aktualnym wydarzeniom na Ukrainie. Pograżeni w żałobie Ukraińcy mogli dowiedzieć się o ofiarach zbrodni reżimu Janukowycza, poległych w obronie Majdanu (zwanych „niebiańską sotnią”). Pojawiały się dalsze komentarze i relacje z przebiegu wydarzeń. Krzysztof Bierła, autor artykułu *Tydzień na Majdanie w Łucku*, zamieszczonego w piśmie z 27 lutego 2014 r., napisał:¹⁹

Jestem przekonany, że Ukraińcy zwyciężą, że stworzą demokratyczne państwo, które będzie dla Polski bratem bez wzajemnych waśni i historycznych pretensji. Myślę, że jest to początek zmian na wschodzie, nie tylko na Ukrainie, ale także na Białorusi i w Rosji. Kraj naszych wschodnich sąsiadów zapalił płomyk zmian i tak, jak Polska zniszczyła komunę, tak i on zanieśie dalej kagankę demokracji. W piątek, 21 lutego, w wielu polskich oknach zapaliły się znicze na znak solidarności z Ukrainą, tak jak podczas stanu wojennego. Wtedy nie myśleliśmy, że Polska za kilka lat odzyska niepodległość. Piszę ten tekst, a wszystko zmienia się, jak w kalejdoskopie. Rodzi się na Ukrainie demokracja i społeczeństwo obywatelskie. Jesteśmy z wami. I niech tak pozostanie!

„Monitor Wołyński” z 27 marca 2014 r. zamieścił wiadomość o wielkim sukcesie Ukrainy dotyczącym podpisania umowy z Unią Europejską. Informacja ta została przedstawiona w formie listu Konsula Generalnego RP w Łucku pani Beaty Grzywczy. W liście tym napisano, iż zarówno Polacy, jak i społeczność międzynarodowa, wyrazili zadowolenie, że 21 marca premier rządu Ukrainy Arsenij Jaceniuk podpisał Umowę Stowarzyszeniową z Unią Europejską, tym samym Ukraińcy wyrazili gotowość do europejskiego modelu rządzenia państwem, budowania władzy na zasadach demokratycznych i rządach prawa.²⁰

W istotnych dla narodu sprawach „Monitor Wołyński” przyjmuje rolę nośnika odezw i apeli do osób zajmujących najwyższe funkcje w państwie. Głos ten jest wyrazem troski o dobro narodu, można wręcz stwierdzić, iż redakcja pisma wypełnia swoją misję na rzecz dobra wspólnego. Przykładem takiego działania jest list – apel do Petra Poroszenko, nowo wybranego prezydenta Ukrainy, zamieszczony w „Monitorze Wołyńskim” z 29 maja 2014 r. Walenty Wakoluk, autor tekstu *Panie Prezydencie!*, jednoznacznie opisał oczekiwania Ukraińców, pisząc m.in.:²¹

25 maja odzyskaliśmy nadzieję na wyjście z ruiny. Nowemu prezydentowi został przekazany kraj, zmęczony już od strat – ludzkich i moralnych. Ponad sto ofiar śmiertelnych i tysiące rannych w walce o niezależność państwa, nie może pójść na marne. O nich nie ma prawa zapomnieć żaden z urzędników – od pospolitego do prezydenta kraju. Ukraińcy nie pozwolą na to. Ukraina „dojrzała” dość szybko, a jej naród jest znacznie trudniej oszukać. Wybory prezydenckie na Ukrainie wykazały, że sztuczny podział na wschód i zachód był fiaskiem. Prawie wszyscy obywatele pośpieszyli do urn wyborczych, aby wysłać na emeryturę spadkobierców komunistycznej i regio-

¹⁹ Monitor Wołyński, 27 II 2014, 3.

²⁰ Tamże, 1.

²¹ Monitor Wołyński, 29 V 2014, 1.

nałowskiej ideologii. Warto też zauważyć, że Ukraińcy nie powiązali swojej przyszłości z ideami nacjonalistycznymi. Zwycięstwo nad separatystami, odzyskanie Krymu poprzez mądrość i kroki polityczne, stabilizacja hrywny i naprawa gospodarki krajowej, zdecydowany ruch ku integracji europejskiej – oto główne zadania, delegowane Poroszenko. Zleceniodawcą jest naród ukraiński.

Obserwując działalność dwutygodnika „Monitor Wołyński” w sferze politycznej, nawet w ostatnich dwóch latach, można zasadnie stwierdzić, iż odgrywa on szczególnie pożyteczną rolę zarówno w środowisku polskim, jak i ukraińskim. W sposób autorytarny i profesjonalny ukazuje rzeczywistość polityczną na Ukrainie. Wiedza, jaką przekazuje, nie ma demagogicznego charakteru i przepojona jest obiektywizmem. Właściwe tendencje proeuropejskie, jakie reprezentuje pismo, z pewnością mają wpływ na budowanie patriotycznych postaw czytelników.

„Monitor Wołyński” dużo miejsca poświęca publikacjom artykułów i wywiadów o tematyce historycznej. Niemalże każdy numer zawiera teksty z historii Polski. Na przykład w styczniowym piśmie z 2013 r. już na tytułowej stronie przypomniano o 150. rocznicy powstania styczniowego²². W artykule ukazano jego przyczyny, przebieg i konsekwencje. Poinformowano również, iż uchwałą Senatu RP z 3 sierpnia 2012 r., rok 2013 został ustanowiony jako Rok Powstania Styczniowego.

Inny numer „Monitora Wołyńskiego” zawarł informacje dotyczące Tadeusza Kościuszki, bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych, w związku z 267. rocznicą jego urodzin.²³ W tekście autorka przybliżyła zasługi Kościuszki oraz przedstawiła wykaz uroczystości, jakie odbyły się na Wołyniu, w związku z tą rocznicą.

„Monitor Wołyński” z 8 sierpnia 2013 r. swoje pierwsze strony poświęcił 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego²⁴. W artykule *Sierpniowe dziełczyny* czytamy:

Kult Powstania Warszawskiego jest wśród Polaków ciągle żywy. Uczą już o tym historycznym wydarzeniu w szkołach, żywo reagują na ten temat pisarze, ludzie sztuki i kultury, publicyści, nie mówiąc o zwykłych obywatelach bohaterskiej stolicy.

Autor tekstu zaprezentował czytelnikom bohaterów powstania zarówno tych, którzy padli jego ofiarą, jak i tych, którzy pozostali przy życiu i mogli udzielić krótkich wywiadów.

W maju 2014 r. czytelnicy „Monitora Wołyńskiego” mogli przeczytać o legendarnych walkach żołnierzy polskich pod Monte Casino. Przybliżono także bohaterską sylwetkę gen. Władysława Andersa. Tekst ten ukazał się w związku z obchodami 70. rocznicy bitwy pod Monte Casino²⁵.

Znacznie więcej miejsca poświęca „Monitor Wołyński” sprawom historycznym, które bezpośrednio dotyczą Wołynia i jego mieszkańców polskiego pochodzenia. Takim, ciągle żywym i pozostającym w pamięci tematem jest zbrodnia wołyńska, zwana również rzezią wołyńską, o której były publikowane artykuły w wielu numerach pisma²⁶. W artykule *Wołyńskie manowce* z czerwca 2013 r. przedstawiono róż-

²² Monitor Wołyński, 17 I 2013, 1.

²³ Monitor Wołyński, 14 II 2013, 1.

²⁴ Monitor Wołyński, 8 VIII 2013, 1–2.

²⁵ Monitor Wołyński, 15 V 2014, 1.

²⁶ Rzeź wołyńska – masowa zbrodnia (czystka etniczna, ludobójstwo) dokonana przez nacjionali-

nicowane punkty widzenia tej zbrodni, spojrzenie polskie nie jest zbieżne z ukraińskim²⁷. Redaktor naczelny dwutygodnika w swoich tekstach i wypowiedziach nawołuje do ujednolicenia stanowiska wobec rzezi na Polakach, jak również nawołuje do wyrażenia skruchy przez Ukraińców, otwartego przyznania się do dokonania mordu oraz zaprzestania jego błędnego usprawiedliwiania. Taka postawa wywołuje duże niezadowolenie w wielu środowiskach ukraińskich. Nacjonalistyczna partia Swoboda twierdzi, że „Monitor Wołyński” znieważa mieszkańców Wołynia, obarczając UPA odpowiedzialnością za ludobójstwo Polaków w czasie II wojny światowej²⁸. W oświadczeniu, zamieszczonym na swojej stronie, nacjonaści domagają się od redaktora naczelnego gazety Walentego Wakoluka oficjalnych przeprosin. Liderzy tej nacjonalistycznej partii uważają, iż redakcja „Monitora Wołyńskiego” pracuje pod dyktando polskich mocodawców. Według nich, o takiej postawie świadczy fakt, że pismo jest współfinansowane przez stronę polską i może wpisywać się w antyukraińską kampanię.

Powyższy przykład uzasadnia stwierdzenie, iż działalność „Monitora Wołyńskiego” prowadzona jest w trudnym i nieprzyjaznym środowisku, często w sąsiedztwie przeciwników politycznych i narodowych. Historyczne doświadczenia stosunków polsko-ukraińskich odcisnęły na obu narodach bolesne znamię. Stąd też praca w takich warunkach niejednokrotnie może spotkać się z krytyką i atakiem ze strony przeciwników, którzy należą tutaj do większości. Mimo to, pismo bez obaw podejmuje tematy trudne i niewygodne, jak widać drażniące ukraińskich nacjonalistów.

Treści przekazywane przez „Monitor Wołyński” w znaczny sposób mogą się przyczynić do kształtowania świadomości narodowej Polaków. Znajdujące się tu artykuły uświadamiają czytelnikom o wielkiej historii, tradycji i kulturze Polski i Polaków. Dotykają spraw ważnych, o których polski patriota nie może nie wiedzieć. Poruszane tematy dotyczą wydarzeń odległych i bliższych, np. dziejów Polski piastowskiej i jagiellońskiej, rozbiorów i wojen polsko-rosyjskich, Konstytucji 3 maja, polskiego Sybiru, uzyskania niepodległości, operacji „Wisła” i transformacji ustrojowej 1989 r.

„Monitor Wołyński” wiele miejsca przeznacza na przedstawienie sylwetek wielkich Polaków. W piśmie tym z 30 kwietnia 2014 r. zamieszczono materiały dotyczące papieża Jana Pawła II w związku z wyniesieniem go w poczet świętych²⁹. W artykułach *Święci XX w.* oraz *Mamy Świętego* ukazano działalność duszpasterską papieża oraz sprawozdanie z ceremonii kanonizacyjnej.

stów ukraińskich (przy aktywnym, częstym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej) wobec mniejszości polskiej byłego województwa wołyńskiego II RP (w czasie wojny należącego do Komisarjatu Rzeszy Ukraina), podczas okupacji terenów II Rzeczypospolitej przez III Rzeszę, w okresie od lutego 1943 do lutego 1944 r. Ofiarami mordów, których kulminacja nastąpiła w lecie 1943 r., byli Polacy, w dużo mniejszej skali Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Ormianie, Czesi i przedstawiciele innych narodowości zamieszkujących Wołyń. Nie jest znana dokładna liczba ofiar, historycy szacują, że zginęło ok. 50–60 tys. Polaków i w odwecie 2–3 tys. Ukraińców.

²⁷ Monitor Wołyński, 27 VII 2013, 1–2.

²⁸ www.kresy.pl/wydarzenia?zobacz/swoboda-atakuje-polskie-media-na-wolynii

²⁹ Monitor Wołyński, 30 IV 2014, 1 i 10.

Do stałych pozycji „Monitora Wołyńskiego” należy przekazywanie informacji dotyczących działalności Paktu Północnoatlantyckiego NATO. Celem tych zamieszczeń jest promowanie tej militarnej międzynarodowej organizacji jako koniecznej siły do utrzymania światowego pokoju.

Redakcja dwutygodnika również regularnie przedstawia wydarzenia kulturalne z Polski i Ukrainy. Prezentowane są programy dotyczące rozwoju kultury i sztuki, jak również możliwości uczestniczenia w nich. Często prezentowane są polskie uczelnie z ich ofertami naukowymi i możliwościami do podjęcia studiów. Jak donosi pismo, Uniwersytet Wrocławski oraz UMCS w Lublinie należą do najbardziej atrakcyjnych uczelni, w którym naukę podejmują obywatele ukraińscy.

Ostatnie strony „Monitora Wołyńskiego” przeznaczone są dla poszukujących zatrudnienia oraz na ogłoszenia. Znajdują się tu całostronicowe rubryki z ofertami pracy, które z pewnością, w okresie bezrobocia, cieszą się największą poczytnością.

Mając na względzie treści przekazywane przez „Monitor Wołyński”, można zasadnie stwierdzić, iż pismo to wykonuje w całości swoje cele, spełnia rolę wychowawczą i informacyjną. Przekazywane przez niego wiadomości trafiają do szerokiego grona polskich odbiorców, którzy, żyjąc w środowisku ukraińskim, nie mają możliwości na pozyskanie takich informacji z innych źródeł. Pismo to we właściwy sposób kształtuje świadomość narodową Polaków mieszkających na Ukrainie. Jest niezbędnym źródłem przekazu, na którego utrzymaniu powinno zależeć nie tylko ukraińskim Polakom, ale również stronie polskiej.

WYKAZ POLSKOJĘZYCZNEJ PRASY NA UKRAINIE (według źródeł placówek dyplomatycznych)

1. „**Głos Podola**” – gazeta; adres: 32000 Gródek Podolski, ul. Kiriczenko 13, tel/fax 03851/32266, e-mail henryk@gr.km.ua, www.glos-podola.com.ua, red. Henryk Kaczurowski
2. „**Kurier Stanisławowski**” – dwutygodnik, pismo Iwano-Frankowskiego Obwodowego Polskiego Kulturoznawczego Stowarzyszenia „Stanisławów” adres: 76000 Iwano-Frankowsk, ul. Niezależności 5, e-mail congress@ivf.ukrpack.net, stanpol@ukr.net, red. Orest Bezzubiak
3. „**Kurier Galicyjski**” – dwutygodnik; adres: 76002 Iwano-Frankiowsk, ul. Iwasiuka 60, tel. (0342) 713866, e-mail: kuriergalicyjski@wp.pl, red. Nacz. Marcin Romer
4. „**Radość Wiary**” – kwartalnik, pismo religijno-społeczne Archidiecezji Lwowskiej; adres: 79008 Lwów, ul. Winniczenka 32, tel. (0038032)2403742, fax (0038032)2403748, rku@lviv.farlep.net, redaktor naczelny ks. Marian Skowyra

5. **„Harcerz Kresów”** – miesięcznik, pismo Harcerstwa Polskiego na Ukrainie
adres: 79016, skr. poczt. 1635, tel. 00380322965507, mateusz@ukr.net,
redaktor naczelny Stefan Adamski
6. **„Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie”**
adres: 29000 Lwów ul Słowackiego 1, skr. poczt. 51,
struk@chv.ukrpack.net, redaktor naczelny Teresa Dutkiewicz
7. **„Lwowskie Spotkania”** – gazeta; adres: 79014 Lwów – 14 skr. p. 465 ,
ul. Rylejewa 9/6 tel. (00380322)653095, fax 00380322349141,
redaktor naczelny Bożena Rafalska
8. **„Głos Nauczyciela”** – biuletyn, pismo Zjednoczenia Nauczycieli Polskich
na Ukrainie, adres 82100 Drohobycz, ul. Wójtowska Góra 156,
obwód lwowski, tel./fax (00380324)423077, pss@drochobych.net,
redaktor naczelny Adam Chłopek
9. **„Wspólne Dziedzictwo”** – gazeta, adres: 47003 Krzemieniec
ul. Morgwy 21, tel. (003803546)24153,
redaktor naczelny Jadwiga Gusławska
10. **„Gazeta Polska”** tygodnik, Polskie Towarzystwo Naukowe w Żytomierzu,
tel.: +38 (067) 412-15-70, ptnz@ptnz.org.ua
<http://www.ptnz.org.ua/pl/gazeta.html>
11. **„Dziennik Kijowski”** dwutygodnik, adres: 01033 Kijów,
ul. Saksagańskiego 40/85, tel./fax (044) 246-61-39,
<http://www.dk.com.ua/>
redaktor naczelny – Stanisław Panteluk
12. **„Krynica”** – kwartalnik, adres redakcji: 04119 Kijów,
skr. pocztowa nr 88, tel./fax (044) 503-30-22, www.krynica.kiev.ua,
redaktor naczelny Dorota Jaworska
13. **„Monitor Wołyński”** – dwutygodnik, adres redakcji: ul. Kryłowa 5/7,
43025 Łuck, Ukraina tel/fax: (+38 0332) 72-54-99;
wydawca – Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej
e-mail: info@monitor-press.com, <http://www.monitor-press.com/>
redaktor naczelny – Walenty Wakoluk
14. **„Wołanie z Wołynia”** – dwumiesięcznik. Adres redakcji: ul Kardaszewicza 1,
35800 Ostróg, obw. rówieński, Ukraina tel/fax. 0038-03654- 2-30-38.
Wydawnictwo religijno-społeczne rzymsko-katolickiej Diecezji Łuckiej.
Założyciel i wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka Wniebowstąpienia
Najświętszej Maryi Panny w Ostrogu e-mail: kovaliv@ostroh.uar.net
<http://www.wolanie.kioskonline.pl/> redaktor naczelny: o. Witold Józef Kowalów

BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 1–5, Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski 2003–2005.
- Dzwonkowski R., Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego*, Lublin: TN KUL 2001.
- Głód i represje wobec ludności polskiej na Ukrainie 1932–1947. Relacje*, red. R. Dzwonkowski, Lublin: TN KUL 2004.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX w.*, Warszawa: Obóz 1994 (Biblioteka „Obozu”, 19).
- Klimaszewski Z.T., *Polityka Polski wobec Polonii i Polaków za granicą po 1989 roku*, Białystok: Stowarzyszenie na Rzecz Kultury i Dialogu 2012.
- Krząstek T., *Ukraina*, Warszawa: Oficyna Reklamowo-Wydawnicza Vipart 2002.
- Raport Ministerstwa Spraw Zagranicznych o stanie Polonii i Polaków za granicą z 2012 r.*, Warszawa 2013, <http://www.msz.gov.pl/resource/b8b3993a-2df7-408b-a4c4-20b7ef465d34:JCR>
- Siemaszko W., Siemaszko E., *Ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na polskiej ludności Wołynia 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo „von Borowiecky” 2000.

THE ROLE OF POLISH PRESS IN PROMOTING POLISH CULTURE IN UKRAINE ON THE EXAMPLE OF “MONITOR WOŁYŃSKI”

Summary

The system transformation in 1989 in Poland brought about changes in the policy concerning Polish community abroad. One of its main objectives was to develop Polish language media in former Soviet Union states.

Ukraine turned out to be an exceptionally difficult area for this activity. In the past the authorities did everything to forever wipe out Polish culture. Both communists and nationalists contributed to this fact. Many Ukrainian citizens of Polish nationality lost the spirit of their ancestors and the majority stopped speaking Polish. The development of Polish language press in this area was meant to solve those problems to some degree. Polish magazines and press is to increase contact with the forgotten language which is the carrier of Polish culture. An important objective of Polish press is to break the fear of speaking Polish, particularly in public places. Currently Polish press in Ukraine has an additional task as it is a true European barrier against Russian influence and protects the society against dangerous separating tendencies.

Out of fourteen Polish language press titles which are issued in Ukraine a bilingual “Monitor Wołyński” plays a particular role. This bi-weekly has a circulation of five thousand and usually has 16 pages. It also has its online version. Its main objectives include: promoting the idea of European and Euro-Atlantic integration, familiarizing the Ukrainians with Poland (by informing them about Poland, her history, culture, traditions and events) informing the Poles about Volyn, facilitating dialogue among both nations and breaking stereotypes.

Taking into account the contents presented in “Monitor Wołyński”, it can be said that the magazine fully meets its objectives and plays an educational and informative role. The news it covers reaches many Polish recipients who live in Ukrainian environment and cannot obtain such information from other sources. This magazine adequately shapes the national consciousness of the Poles living in Ukraine. It is a necessary source of information and both Polish and Ukrainian authorities should be interested in maintaining it.

Key words: Polish press, promoting Polish culture, Ukraine, Polish minority in the Ukraine, Polish press in Ukraine, “Monitor Wołyński”